

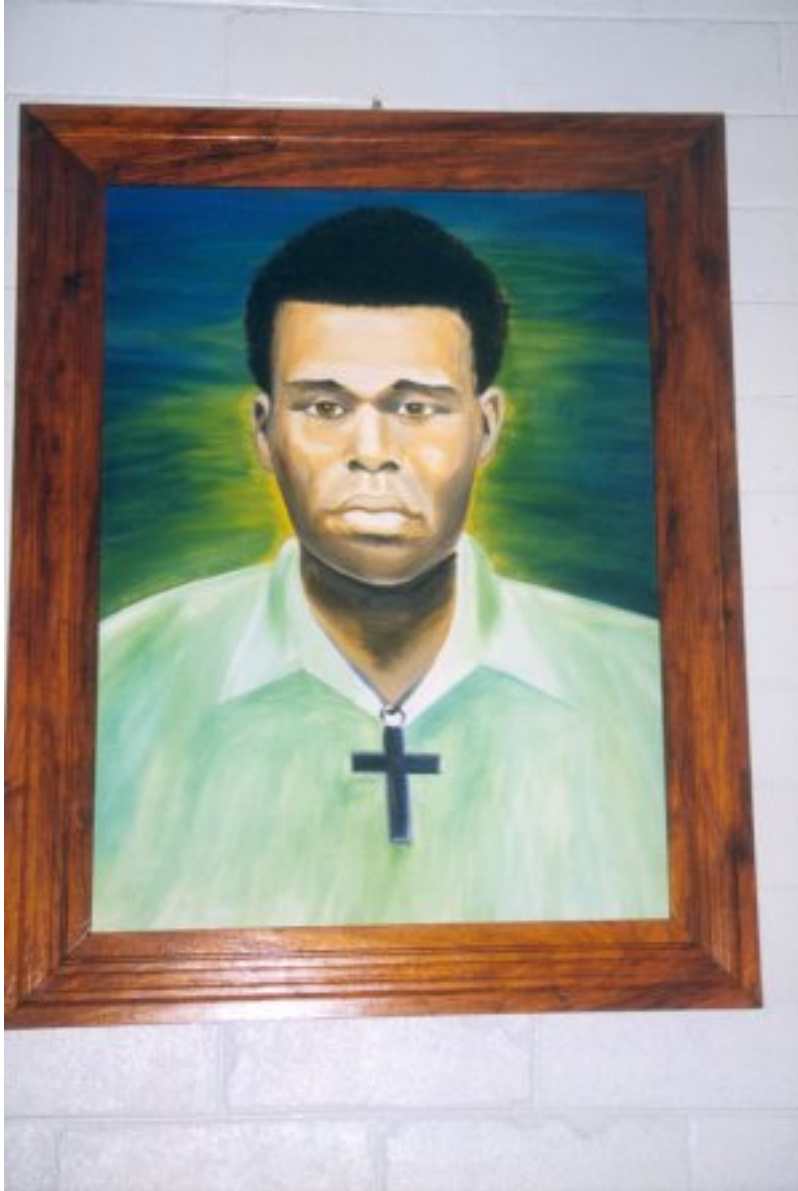
**Piotr ToRot urodził się w 1912 r. w małej wiosce Rakunai, leżącej na wyspie Nowa Brytania (wsch. część Papui Nowej Gwineji), w pobliżu największego na wyspie miasta Raboul. Jego rodzice, Angel To Puia i Maria La Tumul, byli jednymi z pierwszych chrześcijan w Rakunai. Chrzest przyjęli już jako dorośli ludzie z rąk Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego. Byli gorliwymi współpracownikami misjonarzy, a także pierwszymi katechistami syna.**

Piotr od najmłodszych lat zwracał uwagę pobożnością: często przystępował do Komunii św., był ministrantem.

W 1930 r. (miał 18 lat) zapisał się do szkoły św. Pawła dla katechistów, którą ukończył z wyróżnieniem 3 lata później. Wrócił do rodzinnej wioski Rakunaj i podjął pracę katechisty. Uczył w sposób jasny i zrozumiały, z wielkim entuzjazmem i gorliwością. Niemal zawsze nosił ze sobą Biblię, którą często cytował. Jedną ze znających go osób stwierdziła: Dla Piotra ToRota katechizowanie i życie były nierozłączne. Wyróżniał się spośród innych, ponieważ żył w sposób wyjątkowy ? tym co głosił...

W 1936 r. Piotr ożenił się z Paolą La Varpit, katoliczką. Mieli troje dzieci. Bardzo poważnie traktował swoje małżeństwo. Przeciwstawiał się poligamii i rozwodom, co było przyczyną wielu konfliktów z mieszkańcami wioski, władzami, a nawet z bratem.

Podczas II wojny światowej Nowa Brytania znalazła się pod okupacją japońską. Japończycy w drastyczny sposób ograniczyli wszelkie praktyki religijne. Zabronili publicznych i prywatnych spotkań modlitewnych. W 1942 r. zmusili wszystkich misjonarzy i personel medyczny do opuszczenia wyspy lub zamknęli w obozie koncentracyjnym. Piotr ToRot został jedynym katolickim katechistą w okręgu Rakunai: prowadził katechizację, chrzczył dzieci i dorosłych, rozdawał Komunię św., udzielał schronienia i pomocy biednym, przewodniczył nabożeństwom, co, wobec zarządzeń okupanta było bardzo niebezpieczne. Wkrótce stosunki Piotra z władzami japońskimi stały się wrogie, szczególnie gdy starano się wywierać nacisk na miejscowych przywódców, by zerwano z chrześcijaństwem i przywrócono poligamię. Piotrowi ToRot zabroniono prowadzenia jakiegokolwiek działalności, a następnie aresztowano go. Po kilku dniach został jednak zwolniony. Ponownie aresztowano go w kwietniu 1945 r. na podstawie fałszywego donosu i poddano torturom. Po farsie procesu skazano go na dwa miesiące więzienia. Traktowany był gorzej niż pozostali więźniowie, a mimo to pozostawał pogodny i wytrwał w wierze. Tuż przed końcem kary, specjalnie przybyły, lekarz japoński zabił go zastrzykiem z trucizną. Władze japońskie orzekły, iż Piotr ToRot zmarł na malarię i wydały ciało rodzinie. Na pogrzeb Piotra ToRota przybyło wielu rodaków. Na jego grobie umieszczono napis: **A martir ure ra lotu ? Męczennik za wiarę.**



Piotr ToRot był wzorem katechisty, swoje zaangażowanie umacniał modlitwą i częstą Komunią św. Miał szczególny dar nawiązywania kontaktu z tymi, którzy odeszli od Kościoła i potrzebowali pomocy. Bezgranicznie ufał Bogu. O Jego postawie świadczą słowa, wypowiedziane podczas jednego z nalotów: Smutno jest ginąć pod bombami lub od kuli, ale pięknie jest umrzeć za wiarę. Czeka nas bowiem nagroda w niebie. Moim obowiązkiem jest umrzeć za Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz za mój lud.

Proces beatyfikacyjny rozpoczęto oficjalnie 13 stycznia 1985 r. w głównej siedzibie misji Vunapopena na Nowej Brytanii. Błogosławionym ogłosił Piotra ToRota Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Papui Nowej Gwinei 17 stycznia 1995 r. Powiedział przy tym: **Przed Kościołem w Papui Nowej Gwinei beatyfikacja Piotra ToRota otwiera nowy okres chrześcijańskiej dojrzałości. W każdym kraju pierwszy rodzimy męczennik wyznacza nowy początek.**

*Źródło: Horyzonty Misyjne? nr 11 (2/2000)*